

NIEPODLEGŁOŚĆ I PAMIĘĆ
2025, nr 2 (90)

Barbara Trygar

ORCID: 0000-0001-5125-624X

**Krzysztof Kamil Baczyński, starszy strzelec
podchorąży Armii Krajowej, podharcemistrz Szarych
Szeregów, poeta, przedstawiciel pokolenia Kolumbów**

*Oto rozmawiam z cieniami żołnierzy
w głuchej urnie mojej ziemi,
a głosy jak organy rosną i strudzeni,
tyle wieków zwalając, co nad nimi leżą,
tyle serc w jeden kamień skutych, nim odwalą,
jak ciemność stygną we mnie i jak wiatr się żalą¹.*

Słowa kluczowe

poeta, żołnierz, walka, Ojczyzna, historia, pamięć, tożsamość

Streszczenie

4 sierpnia 2024 roku obchodziliśmy osiemdziesiąt rocznicę śmierci poety-żołnierza Krzysztofa Kamila Baczyńskiego (urodził się 22 stycznia 1921 roku w Warszawie, zmarł 4 sierpnia 1944 roku tamże), stanowi to asumpt do przypomnienia tego wybitnego poety z okresu wojennego, przedstawiciela pokolenia Kolumbów, członka Szarych Szeregów, od 1943 roku uczestnika akcji konspiracyjnej Harcerskich Grup Szturmowych, podchorążego Armii Krajowej, żołnierza batalionów „Zośka”, „Parasol”. Wydarzenie to inicjuje również dyskurs nad kategorią niepodległości. Wielki Polak, Patriotą, Poetą, zginął w czwartym dniu Powstania Warszawskiego na reducie placu Blanka przy placu Teatralnym. Parę tygodni później zginęła jego żona Barbara, którą poślubił w 1942 roku. Debiutował tomem *Wiersze wybrane*

¹ K.K. Baczyński, *Do Andrzeja Kamińskiego*, [w:] idem, *Wybór poezji*, Wydawnictwo IBIS, Konin 2022, s. 168.

(1942, pod pseud. Jan Bugaj). Inspirował się twórczością Juliusza Słowackiego, Cypriana Kamila Norwida i poezją katastrofistów Drugiej Awangardy, zwłaszcza Czesława Miłosza. Baczyński słowem opanował przestrzeń i czas, siła jego słów przywraca zdarzenia z okresu II wojny światowej. Pamięć o nim i jego twórczości jest aktem rozpoznania i pozostawieniem afektywnego śladu, jak również jednym z ideowych impulsów inicjujących dyskurs nad wolnością. Przeszłość tworzy teraźniejszość i kształtuje naszą tożsamość. Pozwala odkryć, co znaczy pięknie żyć i pięknie umierać za Ojczyznę.

Pamięć o wybitnych Polakach, wielkich bohaterach, w szczególności o tych, którzy walczyli w obronie Ojczyzny i oddali za nią swoje życie jest obowiązkiem każdego Polaka. Pamięć jest jedną z fundamentalnych kategorii epistemologii. Dzięki niej jest możliwe poznanie i uzyskanie odpowiedzi na pytanie: „Kim jestem?”. Odgrywa ważną rolę w kształtowaniu osobowej i społecznej tożsamości. Paul Ricoeur w książce *Pamięć, historia, zapomnienie* konstatował, że fenomeny mnemoniczne należy klasyfikować ze względu na temporalną głębię: „od tych, w których przeszłość jakby przylega do teraźniejszości, po te, w których przeszłość jest rozpoznawana w swej minionej przeszłościowości”². Pamięć stanowi konstytutywny element tożsamości, który jest związany z praktyką narracyjną: „Pamięć zostaje włączona do konstytucji tożsamości poprzez funkcję narracyjną”³. Indywidualna narracja pamięciowa kształtuje spójną historię, która łączy różne wspomnienia, co stwarza pamięciową ciągłość. Sydney Shoemaker, w pracy *Ludzie i ich przeszłość*, napisał: „Przeszła historia danej osoby jest ważnym źródłem jej wiedzy o sobie samej: nasz własny wizerunek, wizja własnego charakteru, wartości i naszych możliwości są zdeterminowane w znacznym stopniu przez sposób, w jaki widzimy naszą osobistą historię”⁴. Sens pamiętania ma wymiar egzystencjalny.

4 sierpnia 2024 roku obchodziliśmy osiemdziesiąt rocznicę śmierci poety-żołnierza Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, który zginął od kuli

² P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie*, tłum. J. Margasiński, Universitas, Kraków 2007, s. 42.

³ E.S. Casey, *Remembering: A Phenomenological Study*, Indiana Press, Bloomington 1987, s. IX–X.

⁴ S. Shoemaker, *Ludzie i ich przeszłość*, tłum. J. Górnicka-Kalinowska, [w:] *Pamięć w filozofii XX wieku*, red. J. Górnicka-Kalinowska, Wydawnictwo WFiS Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2001, s. 208.

niemieckiego snajpera czwartego dnia Powstania Warszawskiego przy placu Teatralnym w pałacu Blanka. Czesław Miłosz w przedmowie do *Pieśni niepodległej* konstatował, że pisarz mówi nie „od siebie”, we własnym imieniu, ale w imieniu zbiorowości: „wojna jako zjawisko godzi w miliony ludzi, uczy myśleć kategoriami wspólnoty”⁵. Na ich oczach rozpadł się świat, który dawał poczucie bezpieczeństwa, w miejsce dobra rodziło się zło, zamiast prawdy pojawiło się kłamstwo, w miejsce uczucia miłości – nienawiść. Baczyński to jeden z najwybitniejszych poetów okresu wojennego, przedstawiciel pokolenia Kolumbów. Pamięć o nim jest aktem rozpoznania i pozostawieniem afektywnego śladu, jak również jednym z ideowych impulsów inicjujących dyskurs nad kategorią niepodległości. Leszek Korporowicz, w artykule *Polskie korzenie prawa narodów w budowaniu podmiotowości wspólnot kulturowych*, napisał: „Niepodległość nie jest więc wartością, którą jakakolwiek grupa otrzymuje. Jej zdobycie, utrzymanie i rozwój wymaga czegoś więcej niż formalnego do niej prawa, a mianowicie złożonej całości w pełni podzielanych wartości uznawanych we wspólnocie narodowej za rdzenne”⁶. Pamięć o wybitnych Polakach jest odkrywaniem dróg do Niepodległości, która przez pokolenia była celem i najwyższą wartością, za którą była przelewana krew i oddawane życie. Rafał Wiśniewski, w szkicu *Procesy konstituowania podmiotowości państwowej i tożsamości zbiorowych w działaniach społecznych i kulturalnych w latach 1918–2018. Selektywne kalendarium* wskazał, że:

Okres 1918–2018, stanowiąc obszar interdyscyplinarnych eksploracji poznawczych, jest niezwykłym laboratorium zjawisk i procesów społecznych, które z perspektywy współczesności pozwalają nam zrozumieć determinanty państwowotwórcze i narodotwórcze, mobilizację zasobów społecznych i rekonfigurację systemu politycznego, istotną rolę aksjologii narodu, ale także trudne procesy demokratyzacji kraju i nabywania podmiotowości obywatelskiej⁷.

⁵ C. Miłosz, *Wstęp*, [w:] *Pieśń niepodległa*, red. C. Miłosz, Oficyna Polska w Warszawie, Warszawa 1942, s. 8.

⁶ L. Korporowicz, *Polskie korzenie prawa narodów w budowaniu podmiotowości wspólnot kulturowych*, [w:] *Eseje o Niepodległej*, red. R. Wiśniewski, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2018, s. 115.

⁷ R. Wiśniewski, *Procesy konstituowania podmiotowości państwowej i tożsamości zbiorowych w działaniach społecznych i kulturalnych w latach 1918–2018. Selektywne kalendarium*, [w:] *Eseje o Niepodległej*, op. cit., s. 77.

Pamięć rozpoznaje przeszłość jako wyzwanie moralne, jako zadanie, przed którym stoi podmiot, od którego jest wymagany wysiłek i zaangażowanie.

Krzysztof Kamil Baczyński⁸ urodził się 22 stycznia 1921 roku w Warszawie, pochodził z inteligenckiej rodziny. Ojciec Stanisław Baczyński (1890–1939) był historykiem literatury, krytykiem literackim, publicystą, powieściopisarzem okresu międzywojennego. Od młodości należał do ruchu socjalistycznego, był legionistą i piłsudczykiem. Służył m.in. w 1. Pułku Ułanów Beliny, w 1918 roku wstąpił do Wojska Polskiego. W sierpniu 1919 roku oddelegowany został do Oddziału II Sztabu Generalnego, był m.in. Szefem Wydziału Plebiscytowego dla Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy. Od lipca 1920 roku uczestniczył w walkach polsko-bolszewickich. W grudniu 1920 roku został kierownikiem Referatu Destrukcyjnego Dowództwa Obrony Plebiscytu na Górnym Śląsku, w III Powstaniu Śląskim był zastępcą dowódcy Grupy Destrukcyjnej Wawelberga, następnie dowodził podgrupą destrukcyjną „Południe”. Po zakończeniu powstania powrócił do służby w Oddziale II Sztabu Generalnego. We wrześniu 1921 roku został przeniesiony do rezerwy w stopniu kapitana, odznaczony został trzykrotnie Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Niepodległości z Mieczami oraz Odznaką Powstańców Górnos Śląskich. Był członkiem komisji literackiej Ligi Praw Człowieka

⁸ Ochrzczony został Krzysztof Kamil 7 września 1922 r. w kościele Najświętszego Zbawiciela w Warszawie. Imię Krzysztof w Polsce rozślawiły *Popioły* Stefana Żeromskiego. Św. Krzysztof występował na ikonach jako rycerz o psiej lub szakalej głowie, trzymający w jednej ręce włócznię, a w drugiej tarczę albo krzyż. „Kynocephalos”, istota związana z monstrami o zwierzęcych głowach, musiał zasługami przebłagać Boga, by zesłana na niego męczeńska śmierć, pozwoliła mu wejść w krąg ludzi, którzy posiadają duszę. Kamil – imię pochodzi z łacińskiego słowa „Camillus” – oznacza pomocnika kapłana. Postacią związaną z tym imieniem jest św. Kamil de Lelis (1550–1614), żołnierz wenecki, założyciel zakonu. Nazwisko rodowe Baczyńskich herbu Sas pochodzi od nazwy należącej do nich wsi Baczyna pod Starym Samborem. W XIV w. zamieszkał tu lud pochodzenia saskiego, który przywędrował przez Węgry. Z tego właśnie rodu pochodził Zygmunt Baczyński, powstaniec styczniowy, właściciel zakładu krawieckiego przy ul. Ossolińskich we Lwowie, po śmierci w 1913 r. pochowany na Cmentarzu Łyczakowskim w kwaterze powstańców 1863 r. Miał on dwóch synów: Stanisława (5 maja 1890–27 lipca 1939) i Mariana (1892–1948). Informacje na temat rodu Baczyńskich, herbu Sas pochodzą z opracowań naukowych Instytutu Pamięci Narodowej. Zob. P. Klimczak, *Krzysztof Kamil Baczyński*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2022.

i Obywatela, jak również uczestnikiem Zjazdu Pracowników Kultury we Lwowie w 1936 roku. Opublikował ponad dwadzieścia książek, liczne rozprawy, artykuły, recenzje, także tłumaczenia z języka angielskiego, francuskiego i rosyjskiego. Warto przypomnieć m.in.: *Sztuka walcząca* (1923), podręcznik *Literatura piękna Polski porozbiorowej 1794–1863* (1924), *Syty Paraklet i głodny Prometeusz* (1924), *Losy romansu* (1927), *Powieść kryminalna* (1932), *Rzeczywistość i fikcja* (1939). Był inicjatorem i wydawcą w 1928 roku tygodnika społeczno-kulturalnego „Wiek XX”, w latach 1929–1930 miesięcznika „Europa”. Od 1932 roku pracował dla Wojskowego Biura Historycznego. Od 1933 roku wykładał w Instytucie Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej w Wilnie⁹. W 1936 roku uczestniczył w Kongresie Pracowników Kultury we Lwowie. Ojciec dla Baczyńskiego był autorytetem moralnym i nauczycielem patriotyzmu, o czym świadczą słowa z wiersza z 1943 roku, zadedykowanego:

Rodzicom

(...)

Ojcze, na wojnie twardo.

Mówiłeś pragnąc, za ziemię cierpiąc:

„Nie poznasz człowieczej pogardy,

udźwigniesz sławę ciężką”.

(...)

Ojcze, broń dźwigam pod kurtką,

po nocach ciemno – walczę, wiary wiedną.

Ojcze – jak tobie – prócz wolności może i dzieło,

może i wszystko jedno.

30 VII 43 r.¹⁰

Młody poeta i żołnierz zachowuje naukę i idee przekazane przez rodziców. Jest to trudna lekcja wychowania, ale bardzo ważna, pozwala zachować człowieczeństwo i honor nawet w najbardziej okrutnych czasach.

⁹ Por. J. Świąch, *Wstęp*, [w:] K.K. Baczyński, *Wybór poezji*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2007; idem, *Wiersze Krzysztofa Kamila Baczyńskiego*, Biblioteka Analiz Literackich 68, Warszawa 1991; idem, *Literatura polska w latach II wojny światowej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2005; S. Stabro, *Chwila bez imienia. O poezji Krzysztofa Kamila Baczyńskiego*, Universitas, Kraków 2003; Z. Wasilewski, *Legenda Baczyńskiego*, „Sukurs”, Warszawa 1996.

¹⁰ K.K. Baczyński, *Rodzicom*, [w:] idem, *Wybór poezji*, Wydawnictwo IBIS, Konin 2022, s. 205–206.

Matka, Stefania z Zielenicy (1889–1953), nauczycielka, literatka, zaangażowana była w działalność oświatowo-pedagogiczną. Pracowała w szkołach i w seminarium nauczycielskim. Była współautorką podręczników szkolnych do ćwiczeń gramatycznych, ortograficznych i stylistycznych pt. *Patrząc i opisując*. Publikowała opowiadania dla dzieci, tłumaczyła literaturę dziecięcą z języka niemieckiego i rosyjskiego. Kierowała szkołą, do której uczęszczał syn od września 1927 roku do stycznia roku 1931. Miał z nią bardzo dobre relacje, darzyli się wielkim szacunkiem, zaufaniem, oboje posiadali ogromną wrażliwość moralną, ale przede wszystkim łączyła ich piękna miłość. Matka była zawsze pierwszą czytelniczką wierszy swojego syna. Często była bohaterką lub adresatką jego wierszy, jeden z najpiękniejszych utworów o niej to:

Do matki

Matko! (...)

Były dni – rozpalone szczęściem niezmierzonym,

były dni – zachłapane błotem lilie białe,

były dni – jak perłami usiane korony,

były dni ciche, smutne, nijakie, nieśmiałe.

Ty zawsze jesteś we mnie, trwasz we mnie krwioplnym

i trwasz tak ziemsko, jednak nadczasowo...

Jak Chrystus cudze przyjmująca winy

i cudze krzyże niosąca nad głową.

Nad nami miłość żywa, bo bogata, wieczna,

nie zakwitła na rwanych rozognieniem ranach,

miłość jak przystań spokojna, bliskością bezpieczna

i jedyna wzajemna bez rany poznania...¹¹.

Kolejnym ważnym momentem w życiu Baczyńskiego był wrzesień 1931 roku, kiedy zdał egzamin do Gimnazjum im. Stefana Batorego w Warszawie¹², elitarnej szkoły o bardzo wysokim poziomie nauczania, wychowującej w duchu patriotycznym. Jak wspomina Kazimierz Sułkowski: „Nie miał kontaktu z otoczeniem, był typem samotnika. Jak każdy miał swoje problemy, ale się nie zwierzał: szalenie zacięty, co mu pomagało w biegach na krótkie dystanse”¹³. Od września 1933 roku na-

¹¹ K.K. Baczyński, *Do matki* [w:] idem, *Wybór poezji*, Wydawnictwo IBIS, op. cit., s. 8–9.

¹² Zob. E. Kujawski, W. Grabski, „*Pochodem idziemy...*”. *Dzieje i legenda Szkoły im. Stefana Batorego w Warszawie*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1993.

¹³ W. Budzyński, *Miłość i śmierć Krzysztofa Kamila. Biografia K.K. Baczyńskiego*, Świat Książki, Warszawa 1999, s. 42.

leżał do zastępu Jeleni 23. Warszawskiej Drużyny Harcerzy im. Króla Bolesława Chrobrego („Pomarańczarni”), a od 1935 roku do Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej „Spartakus”, w którym działał pod pseudonimem „Emil”. Warto przypomnieć, że w Gimnazjum im. S. Batorego działał Związek Harcerstwa Polskiego, najbardziej aktywni członkowie 23. Warszawskiej Drużyny Harcerzy to przyszli działacze Szarych Szeregów. Do tej elitarnej szkoły uczęszczali: Jan Ryszard Bychowski (lotnik Dywizjonu Bombowego 300, zginął 23 maja 1944 roku), Jan Bytnar („Rudy”), Maciej Aleksy Dawidowski („Alek”), Tadeusz Zawadzki („Zośka”), eseista i krytyk Konstanty Aleksander Jeleński (1922–1987), projektant współczesnego Singapuru, architekt i urbanista Krystyn Olszewski (1921–2004), historyk Andrzej Józef Szper-Kamiński (1921–1985), którego Baczyński wspomina w swoim wierszu:

Do Andrzeja Kamińskiego

Jakie brzegi nieśnione potęcałeś wiosłem?
Oto w dolinach czarnych rzeki z ognia płyną.
Do takich to nas potęg zwykłe dni poniosły?
Takim to dniom oślepli wołaliśmy: przybądź?

Jakże nam, przyjacielu, wynieść wierszy lotos,
biały i nieśmiertelny od hosanny prorocत्व,
przez stal czerwonych czołgów, przez kolumny młotów,
przez lęk płonący żółto najstraszniejszym porom?

Jakże nam, przyjacielu, wrócić w cienie lip,
w czarnolasy, w krajobraz nadobnych motyli?
Oto z twarzą w gorączce przywarła do szyb
jakże dzień z innych zdarzeń nad trwogą nachylić?

Jakże nam, przyjacielu, iść w niebieski park,
w chmury czarnych upiorów? Zmieniamy się w kamień,
wpatrzeni w ranny trójkąt jakichś obcych warg,
w poezję, która z wolna umiera wraz z nami.

dn. 15 XII 1940 r.¹⁴

Poeta przypomniał jedną z najważniejszych postaci polskiego harcer-

¹⁴ K.K. Baczyński, *Do Andrzeja Kamińskiego*, [w:] idem, *Wybór poezji*, Wydawnictwo IBIS, op. cit., s. 34–35.

stwa, twórcę zuchów, autorytet Szarych Szeregów, podczas wojny komendanta Organizacji Małego Sabotażu „Wawer” i redaktora naczelnego największego pisma podziemnej Europy – „Biuletynu Informacyjnego”.

Baczyński, ze względu na zły stan zdrowia, często wyjeżdżał z matką do Bukowiny Tatrzańskiej. Latem 1938 roku wyjechał na wakacje do Dalmacji. Obraz z pobytu nad Adriatykiem przedstawił w swoich wierszach:

Dalmacja

I. Góry

Kamienie, kamienie,
daleko,
szeroko,
osiółki spłoszone
po drogach się wloką powoli, powoli,
ciężarem stłoczone,
u szyi,
u szyi
telenta się dzwonek,
nad przepaścią się tłoczą
przestrzenią spłoszone,
u szyi,
u szyi
telenta się dzwonek¹⁵.

Przestrzeń ta otwiera przed podmiotem-bohaterem lirycznym wielowymiarową i wielokierunkową perspektywę poznawczą. Linia góra–dół ukazuje nie tylko ruch, ale towarzyszy temu rozbudowana estetka ciszy i dźwięków. Poetyka kontrastów skłania do refleksji nad kreowanym za jej pośrednictwem systemem wartości. Tak ujęty obraz świata przedstawia rozbitą między dwa różne aspekty ludzką egzystencję. Przed podmiotem otwiera się wymiar doświadczeń metafizycznych, innych niż tu na ziemi. Podróż ta była zarazem dla poety głębszym wejściem w świat artystyczny.

Baczyński planował studia w warszawskiej ASP¹⁶, marzył również

¹⁵ idem, *Dalmacja*, [w:] idem, *Wybór poezji*, Wydawnictwo IBIS, op. cit., s. 7.

¹⁶ K.K. Baczyński jesienią 1939 r., po zamknięciu przez Niemców polskich uczelni wyższych, podjął naukę w Miejskiej Szkole Sztuk Zdobniczych i Malarstwa im. C.K.

o karierze artystycznej we Francji, możliwych dzięki poparciu poetki Rosy Bailly. Był bardzo blisko realizacji swoich marzeń, na przeszkodzie stanęła śmierć ojca i wojna...:

Prosto ze szkoły wkroczył w wojnę.

– Wyszedł z Warszawy z komunistami, z jakąś grupą znajomych, a wrócił jako wierzący i niekomunista – wspomina Jerzy Madziar. – Trzeba powiedzieć, że w warunkach wojny każde wyjście z domu mogło mieć dużo różnych zakończeń. To ta wiara przychodziła jakoś sama... „Krzysiu, co ty wygadujesz?!” – zdziwiłem się, gdy mi to oznajmił. „Kiedy ja to tak czuję!” – odparł.

Panowało wśród nas przekonanie, że wojna będzie wygrana¹⁷.

Wojna to doświadczenie zła dziejowego i metafizycznego, zadawania cierpienia i bólu. Jest to wejście w świat piekła. Eksplikacja ta dotyczy nie tyle miejsca w „hierarchii zła”, ile pochodzenia czynu, pochodzenia zasady zła. Wiersze, które Baczyński napisał od jesieni 1939 roku do jesieni roku następnego nie zostały opublikowane. W 1940 roku poznał poetę i tłumacza Jerzego Kamila Weintrauba (1916–1943), któremu zawdzięcza swój debiut okupacyjny w Bibliotece Sublokatorów Przyszłości. Tutaj, latem w 1940 roku ukazał się tomik Baczyńskiego pod tytułem *Zamknięty echem*, a jesienią *Dwie miłości*. Interesująca jest wypowiedź Czesława Miłosza na temat talentu młodego poety:

Byłem nim oczarowany jako „zjawiskiem”. Niech Pan sobie wyobrazi nagle narodziny talentu wśród okropności tamtej Warszawy i to takie narodziny, że potwierdzają nasze, przez literaturę ukształtowane, pojęcia o tym, jak to powinno się odbywać. Czyli niech Pan sobie wyobrazi Ariela, młodocianego eterycznego Słowackiego, czy raczej ze względu na chorobę astmy, Prousta. Baczyński, kiedy go poznałem i odwiedzałem w domu, u jego matki, był zawsze chory na astmę, dnie spędzał w łóżku i w łóżku pisał. Późniejsza jego metamorfoza w żołnierza jest tym bardziej zadziwiająca, jako triumf woli¹⁸.

W 1941 roku Baczyński poznał Jerzego Andrzejewskiego, a za jego

Norwida. Przez pierwsze lata okupacji, żeby zdobyć środki utrzymania dla chorej matki i dla siebie, pracował fizycznie. Dopiero w drugiej połowie 1941 r. otrzymał stypendium z podziemnego funduszu literatury. Od maja 1940 do kwietnia 1942 r. pracował w Polskim Czerwonym Krzyżu. Zob. P. Klimczak, op. cit., s. 25.

¹⁷ Ibidem, s. 48.

¹⁸ C. Miłosz, *Ogród nauk*, Wydawnictwo Instytut Literacki, Paryż 1979, s. 148.

pośrednictwem wielu pisarzy i twórców warszawskiego środowiska artystycznego: Jarosława Iwaszkiewicza, Czesława Miłosza, Jerzego Zagórskiego, Romana Kołonieckiego, Stanisława Piętaka, Jerzego Zawieyskiego, Annę Świrszczyńską i innych. Ważnym momentem w życiu poety było spotkanie 1 grudnia 1941 roku na wykładzie logiki doktora Henryka Hiża¹⁹ (1917–2006) z dziewiętnastoletnią Barbarą Drapczyńską (13 listopada 1922–1 września 1944). 3 czerwca 1942 roku w śróde przed Bożym Ciałem o godz. 10.00 w kościele Świętej Trójcy na Solcu odbył się ślub Barbary i Krzysztofa. Połączyła ich głęboka miłość, wspólne zainteresowania literacko-artystyczne. W październiku 1942 roku oboje podjęli studia polonistyczne na konspiracyjnym Uniwersytecie Warszawskim. W 1942 roku została opublikowana podziemna antologia *Pieśń niepodległa*, w 1942 roku *Poezja polska czasu wojny* pod redakcją Jerzego Andrzejewskiego, Czesława Miłosza i Jerzego Zagórskiego, w której zostały wydane wiersze Baczyńskiego: *** [*O miasto, miasto – Jeruzalem żalu...*] i *Psalm o łasce*. Poeta słowem opanował przestrzeń i czas: incipit wiersza *O miasto, miasto – Jeruzalem żalu* jest litanijną apostrofą do stolicy. Należy przypomnieć lamentacje proroka Jeremiasza nad Jeruzalem²⁰. „Miasto niewiary”, miasto ludzi niewiernych, upadłych, pozbawionych nadziei. Oblicze Warszawy-Jeruzalem:

O miasto, miasto – Jeruzalem żalu,
gdzie wsparte o kolumny – każde drzewo krzyżem
nad cieniem mijającym jak cieniem koralu,
który jak płomień niewidzialny liże
stopy zwycięzców i tych którzy leżąc
pod płytą blasku, w cień blasku nie wierzą.

¹⁹ Wykłady odbywały się w mieszkaniu państwa Hiżów przy ul. Kredytowej 16.

²⁰ Zob. A. Walicki, *Filozofia a mesjanizm. Studia z dziejów i myśli społeczno-religijnej romantyzmu polskiego*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1970, s. 13.

Miasto niewiary. Czym ty jesteś stojąc
we wszystkich ziemiach, w ognisku i w boju,
czymże ty jesteś i co niesiesz w sobie,
że jesteś na człowieku jak wieniec na grobie,
i rodzisz tylko bezgłowe kamienie
i sen, gdzie nie śniąc
nieodwalone jesteś gromów brzemię
i martwą pieśnią.
(...)

Upadający – przez ciało chcąc stanąć
i żagwią wzniesić pomniki, żagwią umaczaną
w ciałach tych, co nie wierząc – nie wiedzą i proszą,
i których tylko potem anioły podnoszą
jak liść jesienny w baśni i prostując bożą
ręką – tak ukołyszą, aż w Bogu odtworzą.
A ci jak huragany wszczęte wianiem płaszcza
są, choć przez grozę, silni, gdzie armaty paszcza,
gdzie dłoni uderzenie i tak są zwycięzcy
w chwili zbrodni – na wieczność odtworzeni w klęsce.

O wielcy, których siłę nazywają słabość,
bo śpi w nich jak pomruki lawiny i czeka
na czas wiary, na znamię, na grom i człowieka,
na burzę planet, na rzeczy nazwanie.

A że z nich tworzą trumny co w ziemi zwyciężą
są zwani słabość, że nie ma oręża,
że nie ma na zwaliskach kwitnącego sioła,
że nie rozdepczą małych, bo światło anioła
jest nie przeciw miłości, ale obok – znacząc
wielkość ciał przerastaniem nie małych rozpaczą.

marzec 42 r.²¹

Grzech jest przekroczeniem prawa ziemskiego i boskiego, niszczy
wolę i miłość Stwórcy. Musi nastąpić upadek i kres takiego miasta,
w którym ludzie nie słuchają głosu Najwyższego. Narodzi się Nowa Je-

²¹ K.K. Baczyński, *** [*O miasto, miasto – Jeruzalem żalu...*], [w:] idem, *Wybór poezji*, Wydawnictwo IBIS, op. cit., s. 118–119.

rozolima, w której zapanuje nowy ład. Przestrzeń miasta pozwala podmiotowi odkryć świadomość głębi swojego wnętrza. W tej przestrzeni dokonuje się akt ekspresji, próba samookreślenia i samorealizacji.

W listopadzie 1942 roku w podziemnej antologii *Słowo prawdziwe* zamieszczono wiersze Baczyńskiego *Ojczyzna i Rzeka*. Wojenny czas, eskalacja terroru hitlerowskiego powoduje zwrot w jego poezji, który poeta określa jako „porażenie okupacyjne”. W 1943 roku Baczyński postanowił przystąpić do Grup Szturmowych Szarych Szeregów, czyli harcerskich oddziałów bojowych podległych Komendzie Głównej AK. Trafił do słynnego batalionu „Zośka”, otrzymując przydział do plutonu „Alek” kompanii „Rudy”. Baczyński, w celu zdobycia kolejnych kwalifikacji wojskowych, wstąpił do tajnej Harcerskiej Szkoły Podchorążych Rezerwy „Agricola”, którą ukończył w 1944 roku ze stopniem st. strzelca podchorążego. Uczestniczył w ważnej akcji wysadzenia pociągu na trasie Tłuszcz–Urle. Doświadczenia z tego okresu opisał w wierszu:

Z głową na karabinie

Nocą słyszę, jak coraz bliżej
drżąc i grając krąg się zaciska.
A mnie przecież zdrój rzeźbił chyży,
wyhułała mnie chmur kołyska.

A mnie przecież wody szerokie
na dźwigarach swych niosły płatki
bzu dzikiego; bujne obłoki
były dla mnie jak uśmiech matki.

Krąg powolny dzień czy noc krąży,
ostrzem świszcząc tnie już przy ustach,
a mnie przecież tak jak i innym
ziemia rosła tęga – nie pusta.

I mnie przecież jak dymu laska
wytryskała gołębia młodość;
teraz na dnie śmierci wyrastam
ja – syn dziki mego narodu.

Krąg jak nożem z wolna rozcina,
przetnie światło, zanim dzień minie,
a ja prześpię czas wielkiej rzeźby
z głową ciężką na karabinie.

Obskoczony przez zdarzeń zamęt,
kręgiem ostrym rozdarty na pół,
głowę rzucę pod wiatr jak granat,
piersi zgniecie czas czarną łapą;

bo to była życia nieśmiałość,
a odwaga – gdy śmiercią niosło.
umrzeć przyjdzie, gdy się kochało
wielkie sprawy głupią miłością.

4 grudzień 1943 r.²²

Karabin nad głową wyraża kodeks żołnierski, zredukowany do elementarnych zaleceń służby i walki. Poeta w swoich wierszach nakreślił szlak polskiego żołnierza. Ukazał cierpienie, męczeńską walkę, zawody, porażki, hart ducha, ale także nadzieje i zwycięstwa. W wierszu tym myśli poety bardziej koncentrują się na implikacjach filozoficzno-metafizycznych. Rozmyśla nad przestrzenią transcendentną, poszukuje Prawdy i Dobra Absolutnego. Mimo ogromu zła, serce człowieka musi być przepełnione miłością, bo tylko miłość potrafi zwyciężyć. Tak, jak autor podkreślił w wierszu:

Dwie miłości

(...)

I kiedy szablą rozpaloną stoisz
u huraganów ostatniego boju
i kiedy broń jak życie w dłoni ważysz,
a nie masz łzy na sercu i na twarzy

gdy rzucasz ciało jak puchy świetliste,
wiotkie jak śpiew, a z nim odbicie czyste,
by mieć twarz jedną nie odbitą w ciszy,

²² Idem, *Z głową na karabinie*, [w:] idem, *Wybór poezji*, Wydawnictwo IBIS, op. cit., s. 215–216.

napiętnowaną śmierci czarnym krzyżem,
myślisz, że z Boga musi być ta miłość,
dla której młodość w grobie się prześniło.

22 V 1943 r.²³

Piekło może istnieć w zaświatach lub na ziemi. Najważniejsze to, że w piekle przebywa człowiek. Poeta patrzy na zło poprzez człowieka, który jest ofiarą zła. Życie człowieka toczy się na pograniczu życia i śmierci. Kto go może ocalić? Tylko Bóg i jego potężna Miłość.

Modlitwa II

Tak, wzrastamy, idziemy przez czas i kochanie.
Bogu nie dowierzamy, ludzie kłamią nam.
Jeszcze rok, jeszcze życie, a co pozostanie,
kiedy u blasku przystaniemy bram.

Nikt z nas nie jest bez winy. Kiedy noc opada,
wasze twarze i moja ociekają krwią
i własne jest jak duszy zdrada,
i nienawistne ćwieki własnych rąk.

I nikt bez zmazy. Czarne czasu koła
jedne w drugie wplecione, czyn pociąga czyn.
I noc. A z nocy tej jak gdyby nikt nie wołał
nawet o łaskę, odpuszczenie win.

O spłyń, aniołem spłyń i od konania
z myślą od głowy odciętą przez bat
oczyść. I przywróć nam moc pokochania,
Sosnowy, prosty dom i potok żywych lat.

O ziemio, ziemio moja, powróć w nasze serca
czystym imieniem, rozwiąż skamieniały czas.
Od ciał zabitych, ciał morderców,
od trwogi nocnej oczyść nas.

17 września 1942 r.²⁴

²³ Idem, *Dwie miłości*, [w:] idem, *Wybór poezji*, Wydawnictwo IBIS, op. cit., s. 196–197.

²⁴ Idem, *Modlitwa II*, [w:] idem, *Wybór poezji*, Wydawnictwo IBIS, op. cit., s. 150–151.

Zadaniem każdego Polaka jest budować dom, który nazywa się Ojczyzna. Pamiętać o przeszłości, pielęgnować tradycje i żyć zgodnie z etosem, którego wartości moralne są najważniejsze. Najpiękniejsze przesłanie poeta zawarł w wierszu:

Polacy

(...)

O, wybudujcie domy, o, nazwijcie wreszcie
Polskę – Polską, nie krzywdą, a miłość – miłością,
i niechaj biegną rzeki, a na każdym mieście
niech słup srebrzystych skrzydeł tryśnie jako kościół
kościół ciał odkupienia. Każdy jako posąg
śró d liści, nie z marmuru, stoi – sobie mały,
ale rosnący w kształtach jak jabłka dojrzałe,
wszyscy razem w kopule, co odbije głosy
walnych trąb archanielskich jak lawiny nieba,
by chleb był dla miłości, nie miłość dla chleba,
by czas był tym rosnącym, a nie krwi łakomym.
O, wybudujcie domy, jasne, wielkie domy.

23 XII 42 r.²⁵

Wiersz ten wyrażał prawdę, że naród przetrwa ciężkie chwile, jeśli Polacy zachowają świadomość narodową i będą walczyć o swą niepodległość. Poezja Krzysztofa Kamila Baczyńskiego przypomina, że przeszłość jest ważnym źródłem wiedzy o nas. Istnieje nie tylko pamięć indywidualna, ale także zbiorowa, podmiotem pamięci nie jest tylko „ja”, ale także „my”. Jednym z ważnych aspektów pamiętania jest wierność. Paul Ricoeur, w książce *Pamięć, historia, zapomnienie*, wymienia: 1. Wierność wobec przeszłości. 2. Wierność wobec innego, która staje się świadectwem tego, kim byli i czego doświadczyli nasi zmarli, przodkowie. 3. Wierność wobec siebie, dzięki której wiążemy podmiotowo doświadczaną przeszłość, teraźniejszość i przyszłość²⁶. Przeszłość kształtuje teraźniejszość i tworzy naszą tożsamość. Pierre Nora w artykule *Czas pamięci* podkreślił, że wkroczyliśmy w „erę pamięci”²⁷. Przypominanie

²⁵ Idem, *Polacy*, [w:] idem, *Wybór poezji*, Wydawnictwo IBIS, op. cit., s. 170.

²⁶ P. Ricoeur, op. cit., s. 117, 157.

²⁷ Zob. P. Nora, *Czas pamięci*, tłum. W. Dłuski, „Res Publica Nowa” 2001, nr 7, s. 37–43.

ważnych wydarzeń z przeszłości stanowi integralną część afirmacji tożsamości, która jest obowiązkiem pamiętania o wielkich bohaterach. Oddanie życia w walce za Ojczyznę jest tożsame z najwyższą cnotą: *Honor et gloria heroibus!*

Barbara Trygar

Bibliografia

Literatura podmiotowa

Baczyński Krzysztof Kamil, *Wybór poezji*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2007.

Baczyński Krzysztof Kamil, *Wybór poezji*, Wydawnictwo IBIS, Konin 2022.

Opracowania

Budzyński Wiesław, *Miłość i śmierć Krzysztofa Kamila. Biografia K.K. Baczyńskiego*, Świat Książki, Warszawa 1999.

Casey Edward S., *Remembering: A Phenomenological Study*, Indiana Press, Bloomington 1987.

Eseje o Niepodległej, red. Rafał Wiśniewski, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2018.

Klimczak Piotr, *Krzysztof Kamil Baczyński*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2022.

Kujawski Edmund, Grabski Witold, „*Pochodem idziemy...*”. *Dzieje i legenda Szkoły im. Stefana Batorego w Warszawie*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1993.

Miłosz Czesław, *Ogród nauk*, Wydawnictwo Instytut Literacki, Paryż 1979.

Nora Pierre, *Czas pamięci*, tłum. Wiktor Dłuski, „Res Publica Nowa” 2001, nr 7.

Pamięć w filozofii XX wieku, red. J. Górnicka-Kalinowska, Wydawnictwo WFiS Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2001.

Pieśń niepodległa, red. C. Miłosz, Oficyna Polska w Warszawie, Warszawa 1942.

Ricoeur Paul, *Pamięć, historia, zapomnienie*, tłum. J. Margański, Universitas, Kraków 2007.

Stabro Stanisław, *Chwila bez imienia. O poezji Krzysztofa Kamila Baczyńskiego*, Universitas, Kraków 2003.

Święch Jerzy, *Literatura polska w latach II wojny światowej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2005.

Święch Jerzy, *Wiersze Krzysztofa Kamila Baczyńskiego*, Biblioteka Analiz Literackich 68, Warszawa 1991.

Walicki Andrzej, *Filozofia a mesjanizm. Studia z dziejów i myśli społeczno-religijnej romantyzmu polskiego*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1970.

Wasilewski Zbigniew, *Legenda Baczyńskiego*, „Sukurs”, Warszawa 1996.

Krzysztof Kamil Baczyński, Senior Officer Cadet of the Home Army, Scoutmaster of the Grey Ranks, Poet, Representative of the Columbus Generation

Keywords

poet, soldier, struggle, Homeland, history, memory, identity

Abstract

On 4 August 2024, we celebrated the 80th anniversary of the death of the poet-soldier Krzysztof Kamil Baczyński (born 22 January 1921 in Warsaw, died 4 August 1944 there). This prompts us to remember this outstanding poet of the war period, a representative of the Columbus generation, a member of the Grey Ranks, from 1943 a participant in the underground campaign of the Scouting Assault Groups, a cadet of the Home Army, a soldier of the “Zośka” and “Parasol” battalions. The event also initiates a discourse on the issue of independence. A great Pole, patriot, poet, died on the fourth day of the Warsaw Uprising on the Blanka Square redoubt at the Theatre Square. A few weeks later, his wife Barbara, whom he married in 1942, died. He debuted with a volume of Selected Poems (1942, under the pseudonym Jan Bugaj). He was inspired by the works of Juliusz Słowacki, Cyprian Kamil Norwid and the poetry of the catastrophists of the Second Avant-Garde, especially Czesław Miłosz. Baczyński mastered space and time with words, the power of his words brings back the events of World War II. Remembering him and his work is an act of recognition and leaving an affective mark, as well as one of the ideological impulses that initiate the discourse on freedom. The past creates the present and shapes our identity. It allows us to discover what it means to live beautifully and die beautifully for the Homeland.